

## 19 lutego. O. Jacek Salij OP komentuje Ewangelię

\*1. czytanie (Jk 1, 19-27)\*

1. czytanie (Jk 1, 19-27)

Wiedźcie, bracia moi umiłowani: każdy człowiek winien być chętny do słuchania, nieskory do mówienia, nieskory do gniewu. Gniew bowiem męża nie wypełnia sprawiedliwości Bożej. Odrzućcie przeto wszystko, co nieczyste, oraz cały bezmiar zła, a przyjmijcie w duchu łagodności zaszczepione w was słowo, które ma moc zbawić dusze wasze.

Wprowadzajcie zaś słowo w czyn, a nie bądźcie tylko słuchaczami oszukującymi samych siebie. Jeżeli bowiem ktoś tylko przysłuchuje się słowu, a nie wypełnia go, podobny jest do męża oglądającego w lustrze swe naturalne odbicie. Bo przyjrzał się sobie, odszedł i zaraz zapomniał, jakim był. Kto zaś pilnie rozważa doskonałe Prawo, Prawo wolności, i wytrwa w nim, ten nie jest słuchaczem skłonny do zapominania, ale wykonawcą dzieła; wypełniając je, otrzyma błogosławieństwo.

Jeżeli ktoś uważa się za człowieka religijnego, lecz łudząc serce swoje, nie powściąga swego języka, to pobożność jego pozbawiona jest podstaw. Religijność czysta i bez skazy wobec Boga i Ojca jest taka: opiekować się

sierotami i wdowami w ich utrapieniach i zachować siebie samego nieskażonym wpływami świata.

Psalm (Ps 15 (14), 1b-2. 3 i 4b. 4c-5 (R.: por. 1b))

### *Prawy zamieszka w domu Twoim, Panie*

Kto będzie przebywał w Twym przybytku, Panie,  
kto zamieszka na Twojej górze świętej?  
Ten, kto postępuje nienagannie, działa sprawiedliwie  
i mówi prawdę w swym sercu.

Prawy zamieszka w domu Twoim, Panie

Kto swym językiem oszczerstw nie głosi,  
kto nie czyni bliźniemu nic złego  
i nie ubliża swoim sąsiadom,  
ale szanuje tego, który oddaje cześć Bogu.

Prawy zamieszka w domu Twoim, Panie

Kto dotrzyma przysięgi niekorzystnej dla siebie,  
kto nie daje swych pieniędzy na lichwę  
i nie da się przekupić przeciw niewinnemu.  
Kto tak postępuje, nigdy się nie zachwieje.

Prawy zamieszka w domu Twoim, Panie

Aklamacja (Por. Ef 1, 17-18)

*Alleluja, alleluja, alleluja*

Niech Ojciec Pana naszego, Jezusa Chrystusa, przeniknie nasze serca swoim światłem,  
abyśmy wiedzieli, czym jest nadzieja naszego powołania.

Alleluja, alleluja, alleluja

Ewangelia (Mk 8, 22-26)

Jezus i uczniowie przyszli do Betsaidy. Tam przyprowadzili Mu niewidomego i prosili, żeby się go dotknął. On ujął niewidomego za rękę i wyprowadził go poza wieś. Zwilżył mu oczy śliną, położył na niego ręce i zapytał: „Czy coś widzisz?” A gdy ten przejrzał, powiedział: „Widzę ludzi, bo gdy chodzą, dostrzegam ich niby drzewa”.

Potem znowu położył ręce na jego oczy. I przejrzał on zupełnie, i został uzdrowiony; wszystko widział teraz jasno i wyraźnie.

Jezus odesłał go do domu ze słowami: „Tylko do wsi nie wstępuj!”

Komentarz do Ewangelii o. Jacka Salija OP:

Ten, przez którego świat został stworzony i który wskrzesił zmarłego w cztery dni po pogrzebie, z pewnością mógłby od razu przywrócić wzrok niewidomemu. To dla naszego pouczenia dokonał tego uzdrowienia w dwóch etapach.

Kiedy Pan Jezus po raz pierwszy otworzył wzrok niewidomemu, ten widział ludzi, jakby to były drzewa chodzące. Bo ktoś może mieć nawet wzrok sokoli i być duchowo niewidomym. Można widzieć wyraźnie nawet z dwóch kilometrów, a nie widzieć ludzi: nie widzieć ich radości ani smutków, nie zauważać ich gorzkiej samotności, ich lęków ani zagrożeń, w jakich się znaleźli. Człowiek patrzy wtedy na ludzi, tak jakby oglądał drzewa; na ludzi i na drzewa człowiek duchowo niewidomy patrzy tak samo.

Dlatego Pan Jezus po raz drugi otwiera oczy niewidomemu: ażeby nie tylko widział, lecz żeby umiał patrzeć z miłością. Tego drugiego uzdrowienia niewątpliwie potrzebujemy wszyscy.